

Diament rozerwany koźmi... 11 lipca 1943 r. - Wołyń

"Краватка його, швидко! Вже тебе живцем ніколи не отримають, вбити всіх вас лахи! Давай, краватка його ноги і руки. Міцно прив'яжіть. Переключення після коней."

- co się tłumaczy na nasz język ojczysty: zwiążcie go, szybko! Żywy stąd nie ujdiesz, wszystkich was Lachy zarżniemy! Wiązać nogi i ręce do koni, mocno! Batem po koniach Co było dalej? możemy sobie jedynie wyobrazić: krzyk rozpaczony Zygmunta Rumla, odgłos trzaskających kości i rozrywanego na pół ciała, kwik koni, krew wybuchająca w powietrzu i ...rechot barbarzyńców spod znaku tryzuba

"Diament rozerwany koźmi" - jak pisał ks. T. Isakowicz-Zaleski

✓Zygmunt Jan Rumel ps. "Krzysztof Poręba" (ur. 22 lutego 1915, zm. 10/11 lipca 1943) – polski dowódca wojskowy, komendant VIII Okręgu Wołyń BCh, oficer Armii Krajowej. Poeta, autor m.in. poematu "Rok 1863" i wiersza zatytułowanego "Dwie matki". Urodził się w rodzinie Władysława Rumla i Janiny z Tymińskich. Zygmunt wychował się na wsi wołyńskiej. Ukończył liceum w Krzemieńcu, gdzie mieszkał w dworku należącym niegdyś do rodziny Juliusza Słowackiego. Na rozkaz dowództwa okręgu 7 lipca wraz ze swoim oficerem Krzysztofem Markiewiczem pseudonim "Czort" i woźnicą Witoldem Dobrowolskim udał się na rozmowy do kwatery miejscowego UPA (jako poseł) w celu negocjacji zatrzymania rzezi Polaków przeprowadzanej przez Ukraińców na Wołyniu. Zrezygnował ze zbrojnej obstawy w geście dobrej woli i drogo za to zapłacił. Niecałe trzy dni później w nocy z 10 na 11 lipca zostali koło wsi Kustysze zamordowani przez rozerwanie koźmi. Jarosław Iwaszkiewicz wspominając śmierć młodego poety napisał: „Był to jeden z diamentów, którym strzelano do wroga. Diament ten mógł zabłysnąć pierwszorzędny blaskiem”.

Dwie matki (autor Zygmunt Rumel)

Dwie mi Matki-Ojczyzny hołubiły głowę -

Jedna grzebień bursztynu czesała we włos

Druga rafy porohów piorąc koralowe

Zawodziła na lirach dolę ślepą - los...

Jedna oczom tańczyła pasem złotolitym,

Czerep drugą objął - pijany jak trzos -

Jedna boso garnęła smutek za błękitem -

Druga kurem jej piała buntowniczych kos

Dwie mnie Matki-Ojczyzny wyuczyły mowy -

W warkocz krwisty plecionej jagodami ros -

Bym się sercem przełamał bólem w dwie połowy -

By serce rozdwojone płakało jak głos...

PAMIĘTAJMY ! 